

POSTANOWIENIE

Dnia 17 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Jerzy Kuźniar

w sprawie z protestu wyborczego K. K.

przeciwko ważności wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ,
przy udziale:

1) Prokuratora Generalnego,

2) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

3) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w B.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 listopada 2015 r.,

postanawia:

wyrazić opinię, że zarzut protestu jest nieuzasadniony.

UZASADNIENIE

K. K. wniósł protest wyborczy i zarzucił nieważność wyborów w okręgu wyborczym nr [...] do Senatu Rzeczypospolitej, przeprowadzonych 25 października 2015 r. Zarzucił dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom z art. 248 ust. 1 Kodeksu karnego. Czyn polega na zgłoszeniu nieuprawnionego kandydata na senatora J. D., mimo że zachodzą przeszkody z art. 107 związku z art. 108 Konstytucji RP. J. D. jest prezesem zarządu i udziałowcem firmy S. sp. z o.o. w B.. Firma prowadzi działalność gospodarczą połączoną z osiągnięciem korzyści z

majątku Skarbu Państwa i samorządu terytorialnego w postaci sprzedaży swoich wyrobów, tj. armatury i sprzętu gaśniczego. Głównymi odbiorcami są państwowe i samorządowe jednostki i zakłady budżetowe. W związku z powyższym nie może on złożyć roty ślubowania przed rozpoczęciem mandatu senatora (art. 104 ust. 2 w związku z art. 107 Konstytucji). Ponadto będąc senatorem w latach 2008-2011 nabył w ramach prywatyzacji od Skarbu Państwa udziały w S. sp. z o.o. Transakcja naruszała zakaz z art. 107 Konstytucji.

Państwowa Komisja Wyborcza podała, że zarzut protestu jest bezzasadny, gdyż przepisy Konstytucji RP i Kodeksu wyborczego nie ograniczają prawa wybieralności w wyborach do Senatu ze względu na pełnienie funkcji prezesa zarządu spółki, ani z uwagi na posiadanie udziałów w spółce. Protest można pozostawić bez dalszego biegu, gdyż nie został oparty na zarzutach przewidzianych dla protestu wyborczego (art. 82 § 1 i art. 243 w związku z art. 258 Kodeksu wyborczego).

Prokurator Generalny ocenił, że zarzuty protestu są niezasadne. Zakaz z art. 107 ust. 1 ustawy zasadniczej odnosi się do posłów i senatorów, którzy objęli mandaty, a nie do osób kandydujących do ich objęcia. Protestujący nie podał żadnych przesłanek, że kandydat był pozbawiony prawa wybieralności i został wpisany na listę jako nieuprawniony.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest wyborczy jest niezasadny, gdyż zakaz z art. 107 i 108 ustawy zasadniczej odnosi się do osoby wybranej na senatora. Nie obejmuje kandydowania i etapu głosowania.

Protest wykracza więc poza dopuszczalny przedmiot protestu wyborczego. Obejmuje on tylko naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Chodzi tylko o przepisy dotyczące głosowania w dniu wyborów oraz ustalania wyników głosowania i wyborów (art. 82 § 1 pkt 2 w związku z art. 258 i art. 241 Kodeksu wyborczego).

Taka sama ocena odnosi się do zarzutu dopuszczenia się przestępstwa z art. 248 ust. 1 Kodeksu karnego, gdyż podstawą protestu może być tylko czyn mający wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów (art. 82 § 1 pkt 1 w związku z art. 258 i art. 241 Kodeksu wyborczego), czyli temporalnie na czynności w czasie głosowania i ustalania wyników. Zawęża to pole oceny. Wystarczy zatem stwierdzić, że wskazane w proteście zarzuty nie dotyczą takiej podstawy protestu wyborczego.

Z tych motywów wyrażono powyższą opinię (art. 242 § 2 w związku z art. 258 Kodeksu wyborczego).